№ 251. Kraków 3 Listopada — Piątek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 2 listopada.

Donosiliśmy temi dniami pobieżnie, najczęściéj w „Przeglądzie“ o świeżych wypadkach w Danii, a między innemi o adresie z kilkunastu tysiącami podpisów przeciw gabinetowi i radzie stanu, o akcie oskarżenia ministrów w sejmie, który tylko powtórzeniem był powyższego adresu, a wreszcie o rozwiązaniu w skutku tego izby ludu (*Folkething*) i zwołaniu nowych wyborów. List otwarty króla rozwiązujący Izbę, a podany przez nas dosłownie wykazuje, iż ministeryum mimo opozycyi, postanowiło pozostać przy władzy; inny list królewski w zeszłym numerze pisma naszego umieszczony, stanowi odwołanie się króla do narodu, to jest zaniesienie apellacyi do nowych wyborów. Niemamy nadziei, aby nowe wybory wypadły po myśli rządu, a wtedy nie wyniknie nic innego, jak zmienić gabinet lub przez ordonanse wykonywać prawodawcze czynności. Powołać gabinet z łona opozycyi byłoby to samo, co wrócić do czasów, które wywołały wojnę domową, lub ściągnąć interwencyę państw niemieckich, jak to w przebiegu historycznym ostatnich lat który tu podamy, wykaże się, bez potrzeby zapuszczania się w wnioski; jedném słowem wróciłoby się to co już było. Dla niemieckich krain korony duńskiéj taki Monrad, Tscherning lub Hall w gabinecie, byliby zagrożeniem ich narodowości, wypowiedzeniem wojny całym Niemcom. Ażeby zrozumieć to szczególne położenie rzeczy, potrzeba bliżéj wejść w naturę związku Jutlandyi i wysp z Szlezwikiem, Holsztynem i Lauenburgiem, to jest żywiołów skandynawskich z niemieckiemi, które w połączeniu tworzą królestwo duńskie.

Z okazyi sporów o następstwo tronu mówiliśmy już nieraz o stósunku księstw do Danii, a tu przypomniemy pokrótce ważniejsze momenta historyczne lat ostatnich, dodając, że sprawa duńska nie dziś to jutro wystąpi jako sprawa europejska i to w rozleglejszych nawet może rozmiarach, aniżeli wtedy, gdy Rzesza niemiecka czynnie wdać się musiała, a mocarstwom europejskim zdało się, że protokóły przez nie spisane zastąpią wszystkie potrzeby publiczne krajów i narodów i zaspokoją wszystkie wymagania.

Wiadomo, że król Fryderyk VII, nie ma dzieci z dwóch żon swoich, z któremi się był rozwiódł, że małżeństwo jego morganatyczne z hrabiną Danner, nie zostało nigdy uznane; wiadomo, że tron po jego śmierci przypada starszemu o 16 lat od niego stryjowi Fryderykowi Ferdynandowi również bezdzietnemu, że zatem linia męska tego domu na nich dwóch wygaśnie. W Danii gdzie prawo tak zwane salickie nieobowiązuje, korona spadałaby po kądzieli na dom heski, ale natomiast prawo salickie obowiązuje w Holsztynie, a podobno nawet w Szlezwiku; więc Dania mogłaby stracić najmniej Holsztyn tak jak Anglia straciła Hannower w chwili wstąpienia na tron królowéj Wiktoryi. Owa różnica w prawie następstwa stała się jeźli nie przyczyną to pobudką do wojny między Holsztynem a Danią, zwłaszcza kiedy król dzisiejszy obejmując tron w r. 1848, zapowiedział nadanie konstytucyi i wspomniał o *jedności* monarchii. Konstytucya ta w rok potem ułożona i przez króla stwierdzona, przyznawała mu prawo stanowienia względem następstwa tronu. Zaprowadziła ona w miejsce stanów reprezentacyę powszechną, oznaczyła atrybucye korony, określiła prawidła dla władzy wykonawczéj, przepisała tryb wyborów i znaną jest pod nazwiskiem ustawy zasadniczej. Wtedy trwała wojna ze Szlezwicko-holsztyńczykami. Szlezwik od 7 wieków z koroną duńską połączony, na samych tylko południowych granicach niemiecki jeszcze, z resztą językiem i obyczajami duński był tak dobrze przeciwny téj ustawie jak i Holsztyn. Kiedy jednak w Holsztynie partya narodowa lękała się zjednoczenia monarchii, by nie stracić swojéj cechy niemieckiéj, w Szlezwiku partya reakcyjna, rodziny przywilejami stanowemi obdarzone lękały się utracić ich w nowéj ustawie, pragnęły utrzymać odrębność kraiku swego, swoje instytucye i swoje publiczne zakłady prowincyonalne. Ponieważ żaden akt publiczny nie orzekł był nigdy związku Szlezwiku z Danią, przeto Szlezwiczanie powoływali się na swoją niepodległość, na prawo salickie, na stosunki z Holsztynem itd. Nie będziemy tu podawać opisu wypadków wojennych w skutku których wojska duńskie zawojowały Szlezwik, a potem Prusy które niegdyś wspierały Holsztyn przeciw Danii, zmuszone były rozbroić ten kraj i rozbrojony oddać pod panowanie duńskie.

Nowa ustawa konstytucyjna w saméj też Danii rozmaicie była przyjętą przez stronnictwa, które naród dzieliły. Ważniejszemi z tych stronnictw pominąwszy te, które wewnętrznemi głównie żywią się sprawami, jak np. „przyjaciół chłopów,“ gdzie kwestye agraryjne leżą na stole i t. p. są stronnictwa: „całej monarchii,“ „Danii po Ederę,“ „skandynawskie.“ Pierwsze pragnie utrzymać w nierozdzielnym związku wszystkie posiadłości korony i w tym celu gotowe do wielu ofiar pod względem wewnętrznego urządzenia państwa, bo chciałoby tylko silnego na zewnątrz tronu; drugie chce by Szlezwik bezwarunkowo liczył się do Danii a dopiero za Ederą kraje niemiecko-duńskie jak Holsztyn i Lauenburg trzymały się Danii na mocy unii z zachowaniem niezawisłości wzajemnéj. Węzeł ten raczéj przez wspólność panującego byłby utrzymywanym aniżeli przez wspólność interesów, bo te całkiem są odmienne. Oczywista, że z tego stronnictwa musiało się wyrodzić inne jeszcze pragnące unii nie z krajami niemieckiemi, ale z pobratymczemi, i to zwie się stronnictwém skandynawskiém, dążącém do połączenia się ze Szwecyą i Norwegią, a dla tego pragnącém osłabić Danię przez utratę Holsztynu, by obudzić potrzebę takiego związku północnego. Lękają się w tém stronnictwie wpływów niemieckich i radziby zerwać z Frankfurtem. Partya reakcyjna w Danii też same miała cele co i Szlezwickie stany, to jest wrócić do tego jak było przed 1848 r.

Po zamknięciu wojny niemiecko-duńskiéj, mocarstwa główne zapewniły protokółem londyńskim królowi duńskiemu nietykalność posiadłości koronnych, wspólne prawo następstwa tronu dla całéj monarchii, a zatém orzekły jéj nierozdzielność. Lecz właśnie kiedy odzyskane prowincye wypadało rządzić według konstytucyi, nasunęły się nieprzewidywane poprzednio trudności: z jednéj strony zawiść narodowa, z drugiéj interesa, którym ta konstytucya była nie na rękę, a wreszcie i wpływy zagraniczne mocno jéj przeciwne. Niezgodne żywioły w jeden parlament zebrane, niepodobna było skojarzyć w imie téj ustawy, gdy w niéj leżały właśnie zarody waśni narodowych. Ktoby chciał przechodzić historyę parlamentarną Danii w okresie lat 1850 i 1851, zginąłby w odmęcie tych obrad, nieraz pozornie saméj tylko formy dotyczących, rzeczywiście zaś mających źródło w niezgodności prowincyonalnych interesów. Stan taki długo też utrzymać się niemógł bez narażenia wszystkich spraw publicznych na szkodę, a zwłaszcza iż zaczęto zastawiać się koroną i mięszać ją do obrad. Król naglony przez państwa niemieckie, musiał czyniąc zadosyć protokółowi londyńskiemu zrzec się tego wszystkiego, co wiązało rząd ze stronnictwém ederskiém, a w skutku tego powołać w dniu 28 stycznia 1852 r. nowy gabinet, reprezentujący ideę całości monarchii. Wydanym więc został manifest królewski uświęcający warunki nałożone na rząd przez negocyacye w Wiedniu i Berlinie. Zapewniano w nim każdéj prowincyi pewną wyłączność i utorowano drogę do reprezentacyi stanowéj, a nadto po raz pierwszy wyrażono się względem natury związku między Szlezwikiem i Holsztynem. Manifest ten podaliśmy naówczas w piśmie naszém. Partya ederska została pobitą, ale nie złożyła broni. Sejm zwołany przyjął manifest królewski motywowaném przejściem do porządku dziennego; wojska austryackie ustąpiły, stan oblężenia zniesiony w Szlezwiku, książę Chrystyan Augustenburgski naznaczony następcą na całe państwo; a drugi protokół londyński wybór ten sankcyonował w imieniu Europy.

Zdawało się, że się już wszystko skończyło, że pokój i zgoda wróciły między zwaśnionych, lecz Danii pozostało kilka różnych, do czasu odpowiednich praw publicznych, a wszystkie obowiązywały, jako to: ustawa zasadnicza, umowy wiedeńskie, protokóły londyńskie i manifest królewski, a z tych należało utworzyć jakąś całość będącą ustawą państwa. Każda część kraju przemawiała w imię innéj konstytucyi, a przecież interesa tych prowincyj schodziły się z sobą w wspólności departamentów wojny, skarbu, oświecenia, spraw zagranicznych. W dniu przeto 25go lipca r. b. oktrojowano nową konstytucyę, która władzę wykonawczą wyzwalała z pod nadzoru kraju, władzę prawodawczą przenosiła z sejmu do rady państwa „ile razy tego wymagać miał interes całéj monarchii“, sprawy zaś prowincyonalne miały być traktowane przez właściwe reprezentacye stanowe. Ponieważ ustawa zasadnicza głównie w Danii obowiązywała i była zaprzysiężona, przeto zwołano sejm duński celem wprowadzenia nowéj konstytucyi w zgodę z ustawą pomienioną. Sejm ten zebrał się z nowych wyborów w d. 2 październiká r. b. i pod prezydencyą Monrada biskupa, autora ustawy zasadniczej, stanął w wyraźnéj opozycyi z rządem i przedewszystkiem zajął się odczytaniem adresu deputacyi, któréj król przed niewielu dniami był odmówił przyjęcia, przygotowaniem aktu oskarżenia ministrów o pobór podatków według nie uchwalonego budżetu, i o zwołanie rady państwa nigdzie w konstytucyi nie przewidywanéj. W adresie na messaż królewski mówi *Folkething*, że „izba uznaje potrzebę połączenia wspólną ustawą wszystkich ziem pod berłem króla zostających,“ ale zarazem mówi, że stać się to może jedynie z pomocą rządu zarówno zaufanie króla i narodu posiadającego, a wreszcie nadmienia, iż zjednoczenie to nastąpić winno na drodze reprezentacyi powszechnej i nie wbrew ustawie zasadniczéj stanowiącéj podstawę prawa publicznego w Danii. Po tak energiczném przemówieniu adresu, korona musiała poświęcić swoich doradzców, albo izbę rozwiązać i to ostatnie nastąpiło. Nowe wybory zwołane na 1go grudnia, a król wydał odezwę do narodu w nadziei, że nowe wybory padną na stronników rządowych. Wszelako agitacya wielka odbywa się nietylko w Danii, ale i w Księstwach niezadowolonych z nieodpowiedniéj reprezentacyi swojéj w radzie państwa. Partya ederska przybierać zaczyna na siebie coraz wyraźniejszą barwę partyi skandynawskiéj, a pośród tych zawikłań kwestye polityki zagranicznéj przybywają utrudzić stanowisko rządu i spór ten ktory w nowym sejmie nie znajdzie zapewne załatwienia, może z łatwością nastręczyć sposobność do interwencyi państw ościennych i sprawę wewnętrznéj organizacyi przenieść na pole dzisiejszych zawikłań europejskich, zwłaszcza że jeograficzne położenie Danii stawia ją w trudném zadaniu utrzymania na wszystkie strony bezwzględnéj swobody i neutralności. W Londynie zaczynają już natrącać o niewłaściwości protokółów londyńskich.....

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 31 października.

⚭ O istotnym rezultacie narad w Berlinie, rozmaite krążą wieści. Jedni utrzymują, że do niczego nieprzyszło; drudzy przeciwnie wróżą zupełne porozumienie się. Ten ostatni sposób widzenia jest podobnym do prawdy. Prusy i Austrya nie mogą się w téj kwestyi stanowczo rozdzielić, zatém można z pewnością powiedzieć, że się nierozdzielą. Traktat 20 kwietnia jest widoczną tego rękojmią. Idzie tylko nie o dopełnienie jak to powiedziano, lecz o wytłumaczenie art. 2go, który mówi o interesach niemieckich i o ich obronie. Gabinet tutejszy chce ten artykuł z przyszłemi już wiadomemi gwarancyami pokoju pogodzić, bez wyjścia z neutralności zbrojnéj, dopóki Austrya zaczepioną nie będzie. Prusy chciałyby rzecz gwarancyi zostawić przyszłości. Bawarya i Saksonia stają po w środku i przemawiają w duchu Austryi, lecz za dwoma tylko punktami. Że w gruncie nie idzie o wojnę przeciw Rossyi, lecz o pokój na pewnych posadach, zdaje się, że Niemcy całe pojdą za Austryą, tak jak poszły w roku 1849 przy kwestyi Bundestagu i w 1851 w kwestyi handlowo-celnéj. Raz określona i wyraźnie wypowiedziana polityka tak połączonéj środkowéj Europy, będzie mogła wywrzeć wpływ zbawienny na wszystkie walczące strony i przyspieszyć chwilę powrotu pokoju. Co do mnie, wierzę w porozumienie się Rosyi z Austryą i Prusami, co do istotnych zasad tego pokoju, jeśli na dobréj chęci niezabraknie. Hr. Buol spodziewa się, że zima na ten cel użytą zostanie.

List z Odessy z 23go donosi, że admirał Kornilow zginął w Sebastopolu na placu teatralnym od bomby, i opiera tę wiadomość na liście wdowy zmarłego do jednéj z rodzin mieszkających w Odessie. Cztery statki jońskie z banderą serbską rozbiły się pod Odessą, i ładunek rząd skonfiskował, jako własność turecką. Miasto napełnione rannymi z Krymu. Z Sebastopola są wiadomości do 25go. Bombardowanie nierozpoczęte. Strzały ku fortyfikacyom bez wielkich szkód. Książę Menszykow posuwał się na czele 30,000 wojska.

W tutejszym naukowym świecie zrobiła pewne wrażenie nowa Arytmetyka ogłoszona w niemieckim języku, nakładem Gerolda, przez autora p. Merczyńskiego, brata jednego z sekretarzy tutejszego rosyjskiego poselstwa. Znawcy powiadają, że mogłaby być zaprowadzona z korzyścią po szkołach publicznych.

Z Królestwa Polskiego 26 paźdz.

Najnowsze ruchy wojsk rosyjskich okazują, iż Cesarz Mikołaj przyjął ostatecznie system wojny odpornéj, a dowódzcom armii wykonać go polecił. Przyjęcie tego systemu doradzali jenerałowie doświadczeni, widzący całą Europę poruszającą się przeciw Rosyi a pamiętni wojny w 1812 r. prowadzonéj, i znający dokładnie naturę państwa rosyjskiego. Wielka rozległość kraju, puste w nim przestworza i stepy, słabe zaludnienie, niedostatek dróg, ostrość klimatu, długość linii ataku słabnącego w stosunku przebieżonéj drogi; niezaczepny ani ognisty, lecz odporny i żelazny charakter wojska: oto olbrzymie przeszkody i trudności dla Rosyi w prowadzeniu wojny zaczepnéj; przeciwnie w wojnie odpornéj sprzyjają one nadzwyczaj temu państwu, stają się wówczas potężnemi sprzymierzeńcami jego armij, a groźnemi wrogami wojsk wiodących z niem bój zaczepny. Nie tu jest miejsce rozważania dłużéj potęgi Rosyi w wojnie odpornéj. Jedynie połączenie sprawy Europy z interesem różnorodnéj ludności cesarstwa rosyjskiego, i użycie wojska z krajowców przyzwyczajonych do klimatu, słowem wewnętrzny rozdział Rosyi, zapewnić mogą zwycięztwo armii atakującéj to państwo, i zachować korzyści zwycięztwa.

Wstrzymanie ruchu wojsk z prawego brzegu Wisły na lewy; cofnięcie go od granic austryackich za Pilicę; zatrzymanie gwardyj w głębi Litwy; przygotowania czynione w Wilnie dla założenia w tém mieście głównéj kwatery Cesarzewicza Aleksandra naczelnego wodza gwardyj; rozkaz wydany wszystkim urzędom gubernij nadgranicznych, aby zapakowały akta swoje i były w pogotowiu do cofania się z armią: oto wskazówki przyjęcia przez sztab

główny systemu wojny odpornéj. Przednia tylko straż armii pozostanie na lewym brzegu Wisły. W razie wojny na nadwiślańskim teatrze, zapewne korpus ten po krótkim oporze na obronnéj linii Pilicy, dla dania potrzebnego czasu do uwiezienia kas, magazynów i przeniesienia urzędów — cofnie się na prawy brzeg Wisły. Dopiero Wisła z nadbrzeżnemi twierdzami byłaby pierwszą linią istotnéj obrony. Czynią wprawdzie ciągłe przygotowania w Radomskiém i Kaliskiém dla pomieszczenia większéj liczby wojsk, które niby wkrótce nadciągać mają, lecz przygotowania te są pozorne, a istotnie żadne wojska nieprzybywają.

Nie mniemajcie jednak, aby cesarstwo rosyjskie, w którém wojna jest stanem przyrodzonym, a organizm państwa urządzony tylko do przetwarzania wszystkich sił i zasobów w armią — nie mniemajcie, mówię, aby państwo to przyjęło warunki pokoju, wyrzekło się swéj żywotnéj idei, ducha podboju i zaboru, chociaż dzisiaj ogranicza się na obronie i na wojnie odpornéj. Owszem, Rosya przygotowuje nowe środki walki, zbiera świeże siły do boju, tworzy *dwie armie rezerwowe*.

W 1812 r. Rosya chwyciła się systemu wojny odpornéj — i zwyciężyła, bo Napoleon ufny w swój geniusz wojenny i w siłę swéj armii, nieporuszył skutecznie potęg, które w takiéj wojnie jedynie Rosyą zwyciężyć mogą.

Berlin 31 października.

† O rezultacie pośrednictwa Bawaryi trudno dotąd dowiedzieć się coś pewnego. Wszystkie jednakże wieści zgadzają się na to, że nieporozumienie pomiędzy Austryą a Prusami wynikłe uważać należy za załatwione. Hr. Esterhazy przywiózł z sobą odpowiedź w formie i treści daleko łagodniejszą, niż była nota 30go z. m. Austrya nie opuszcza wprawdzie swego stanowiska, ale nie nagli Prus i Niemiec do szybkiego i bezwarunkowego przyjęcia go za jedyną podstawę i dla ich polityki; spodziewa się tylko, że Prusy przy całéj różnicy swego położenia pomocy jéj swojéj w ostatecznym razie nie odmówią. To dowodzi o mylności zdania tych, którzy utrzymywali, że Austryi mało już chodzi o Prusy i Niemcy, i że gotowa jest niemieckich swych sprzymierzeńców opuścić dla zawarcia nowego przymierza z państwami zachodniemi. Mówią teraz, że minister bawarski, p. Pfordten, pośredniczył pomiędzy Austryą a Prusami udzielnie, bez poprzedniego zniesienia się gabinetu monachijskiego z wiedeńskim. To być może. Po powrocie jednakże hr. Esterhazego konferencye tutejsze nie szły dwiema odrębnemi drogami, lecz jedną. Jest też rzeczą pewną, że dopiero hr. Esterhazy nadał pośrednictwu bawarskiemu właściwą podstawę i kierunek. Dopiero też wczoraj zdecydowało się, że p. Pfordten tu stąd uda się do Wiednia, co jutro nastąpi. Z Wiednia więc zapewne dowiemy się najwcześniej o rezultacie tutejszych konferencyj. Tu uważają za rzecz najwięcéj do prawdy podobną, że Austrya i Prusy wyprawią jednozgodnie nową somacyą do gabinetu petersburskiego, wzywając go do przyjęcia ofiarowanéj dawniej a teraz ściślej opisać się mającej podstawy pokoju. Czy to nastąpi przed zdecydowaniem się losów Sebastopola, należy wątpić. Wiadomości z Petersburga mało czynią nadziei, aby upadek téj fortecy skłonniejszym uczynił Cesarza Mikołaja do traktowania o pokój; natomiast twierdzą, że prędzejby się do tego przychylił, gdyby się księciu Menszykowowi powiodło Sebastopol ocalić. Lecz w takim razie przyjąć można za prawdę, że państwa zachodnie dopieroby na dobre wojnę rozpoczęły. Ci, którzy tego pragną, życzą, aby tak się stało. Minister saski p. Beust, opuści Berlin równocześnie z p. Pfordtenem. Miał on wypracować memoryał w sprawie wschodniej i podać go gabinetowi pruskiemu. Treść i cel niewiadowe.

Dzienniki podały dwa dawniejsze dokumenta dyplomatyczne w sprawie wschodniej. Pierwszy z nich jest to pismo hr. Nesselrodego do barona Budberga z d. 26 sierpnia, uwiadomiające o przesłaniu gabinetowi wiedeńskiemu wiadoméj odpowiedzi na podane przez gabinet rękojmie pokoju. Drugi akt jest to nota pana Manteufla do barona Werthera, posła pruskiego w Petersburgu, z d. 5 września, odnosząca się do tegoż samego przedmiotu. Z tej ostatniej pokazuje się, że gabinet pruski z stósowną godnością i energią popierał cztéry punkta rękojmi, chociaż nie uważał ich za jedyną drogę do osiągnienia pokoju.

W zeszłą sobotę zabrane zostały przez policyą następujące pisma: z krajowych *Preuss. Wochenblatt*, dziennik stronnictwa Bethmanna-Hollwega, i *Volkszeitung*, dziennniczek demokratyczny, znany dawniej pod nazwiskiem *Urwaehlera;* z zagranicznych *Punch* i *Times*. Ostatni dziennik rozbiera w wstępnym artykule stosunek ludu niemieckiego do rządów niemieckich, mianowicie ludu pruskiego do owego stronnictwa, które się chełpi, że na postanowienia rządu stanowczy wpływ wywiera. *Times* zaczyna od zdania: „że źleby pojmowano dążności i cele prasy angielskiéj, roztrząsającéj obecne stosunki państw niemieckich jednych do drugich i do mocarstw wojujących, gdyby ją podejrzywano o uczucia nieufności lub nieprzyjaźni przeciwko ludowi niemieckiemu, albo o zamiary rozerwania owych stosunków zażyłości, które pomiędzy Anglią a wielkim narodem niemieckim zawszeby istnieć powinny. Ale roztrząsając ogólne sprawy Europy i stosunki obcych krajów, jest to niekiedy, powiada *Times* naszym przywilejem i naszą powinnością, mówić prawdę, któréj pisarze swych krajów, mniej wolni jak my, wypowiedzieć nie śmią; prawdę, która w obecnéj kryzys w tysiącach serc najgodniejszych i najświetlejszych Niemców głośne znajduje echo. Z nimi, mówi *Times* dalej, pragniemy jedności, wolności i niezawisłości Niemiec. Z nimi pragniemy i t. d. Dalszego ciągu nie śmiałby i *Czas* zamieścić, mający powody być jeszcze oględniejszym, niż dzienniki niemieckie, które nawet osnowy rzeczonego artykułu nie podają. Osnowa ta jest krytyką dążności stronnictwa krzyżowego. Mniejszaby było o to, ale krytyka ta nie trzyma się rzeczy, lecz uderza na osoby gabinetu i dworu nietylko pruskiego ale i saskiego i bawarskiego. Żaden więc z dzienników niemieckich nie ośmieli się ani dać wyjątku z rzeczonego artykułu, ani nań odpowiedzieć. Urzędowe chyba organa upoważnione będą do odparcia napaści. Większyby jednak skutek sprawiła za granicą wolna dyskusyą. Organa rządowe nie przekonają opinii publicznej w Anglii.

Książe Oldenburski, który był pojechał do Altony w celu powitania przybyłego tam króla duńskiego, powracał do kraju swego na Berlin i bawił przez zawczorajszy dzień w Sanssouci. NPan wysłał dla powitania króla duńskiego jen. Gerlacha. Meklemburgia, Hannower i Hamburg witały go także przez własnych pełnomocników. Jest to etykieta przepisana prawem narodów, że przybywającego na granicę obcego monarchę sąsiednie dwory, na dowód uczczenia, przyjaźni i dobréj z nim zażyłości, mniej więcej okazałym sposobem witają. Książe Oldenburski uczynił to osobiście, Hamburg przez deputacyą senatu.

Slub księcia Fryderyka Karola, siostrzeńca królewskiego, z księżniczką Anhalt-Dessauską ma się odbyć 29go p. m. na tutejszym zamku w nowéj jego kaplicy, prawie już całkiem wykończonéj.

Rząd pruski obejmuje w przyszłym miesiącu zupełną władzę nad ustąpioną przez Oldenburg odnogą morską Jahde wraz z okręgiem, gdzie ma być założony wojenny port dla marynarki pruskiej.

D. 29go b. m. nastąpiło oddanie gubernatorstwa Moguncyi w ręce Księcia Pruskiego, którego przy tym akcie zastępował przyszły wicegubernator fortecy, jen. Thuemen. Uroczystość ta zakończyła się paradą garnizonu.

Mamy ciągle najpiękniejszą pogodę.

Paryż 28 października.

Wiadomość o marszu Rosyan na Dobruczę, okazała się fałszywą. Stanowisko wojenne koalicyi wcale się niezmieniło. Paryż i Londyn niecierpliwią się długością operacyj pod Sebastopolen, zapominając, że wzięcie Antwerpii i Rzymu potrzebowało półtora miesiąca czasu. Dzienniki angielskie i rządowe francuzkie starają się spokoić niecierpliwość, która wywiera wpływ na giełdę. Wielka szkoda, że wiadomość o zwycięztwie pod Almą była związana z bajką o wzięciu Sebastopola! Mówią, że bajka ta była puszczona umyślnie przez Omera paszę w celu dyplomatycznym; ale dla publiczności rozczarowanie było przykre. Francya i Anglia posyłają w posiłku do Krymu około 40,000 ludzi. 25,000 piechoty wypłynie wkrótce z Tulonu i Marsylii. Sebastopol będzie i musi być wzięty, choćby wzięcie jego miało wiele kosztować. Według jednéj osoby która mieszkała dwa lata w Krymie, pogoda około Sebastopola i Bałakławy utrzymuje się zwykle do 1go stycznia. Trzymanie się Sebastopola zawiesza wszystkie kombinacye dyplomatyczne i finansowe. Pereira podpisując finansowy traktat z Austryą, zawarował sobie prawo zrzucenia się z traktatu w 6 tygodni, tj. poddał wykonanie traktatu pod warunek wzięcia Sebastopola. Obecnie Austrya jest już traktatem związaną, a Pereira nie będzie związany aż za sześć tygodni. 200 milionów które ma dać Pereira, są tylko początkiem. Późniéj dać on może jeszcze 400 milionów. Czytacie w dziennikach niemieckich, że Austrya zawarła z tego powodu dwa traktaty: pierwszy z rządem francuzkim, a drugi z Pereirą czyli bankiem ruchomym. Austrya nie zawarła rzeczywiście traktatu tylko z Pererą i Spółką i ten tylko traktat waruje jedność polityki austryjackiéj z francuzko-angielską. Niepodobna, aby traktat ten nie zamknął ust stronnikom rosyjskim w Wiedniu. Austrya korzysta ogromnie z aliansu z Francyą tak pod względem pokoju we Włoszech, jak pod względem finansowym, a późniéj korzystać z niego może pod względem territoryalnym. Potrzeba tylko wiadomości o wzięciu Sebastopola, aby rozwinęły się następstwa zawartego traktatu finansowego i ukartowanego *in petto* aliansu. Nim to nastąpi, rząd francuzki strzeże pilnie bezpieczeństwa granic austryackich od strony Włoch i Szwajcaryi. Legacye francuzkie w Szwajcaryi, Piemoncie, Rzymie i Neapolu odebrały w tym celu kategoryczne instrukcye. Dzisiejszy *Monitor* twierdzi, iż Mazzini prowadzi we Włoszech propagandę rosyjskiemi pieniędzmi. Słysząc co mówią zwolennicy Mazziniego w Paryżu, twierdzenie *Monitora* może być prawdziwém. Tylko Ameryka proteguje dziś Mazziniego. Ambasador amerykański w Bernie oświadczył, iż bierze go pod swą opiekę. Jeden księgarz amerykański kupił pamiętniki rewolucyjne Mazziniego, dając za każdy ich tom 10,000 fr. i część zysku pochodzącego ze sprzedaży całego dzieła. Ameryka proteguje rewolucyą w Hiszpanii i Włoszech, bo chce przyjść do posiadania Kuby. Bardzo jest podobną do prawdy wiadomość, że rząd francuzki wzbronił panu Soulès przejazdu przez Francyą z Londynu do Madrytu. Tak zwany kongres dyplomatów amerykańskich o którym parę razy pisałem, dość dyplomacyą europejską zajmuje. Kongres ten prowadził się skrycie tojest w dwóch czy trzech miejscach i rezultat jego jest niewiadomy. Dzisiejsze postępowanie Stanów Zjednoczonych powinno być nauką dla tych, którzy opierają alians na saméj jedności i liberalności opinii. Najlepszy alians jest ten, który się opiera na jedności interesu.

Mówiąc o Stanach Zjednoczonych, nadmienię, że wyszło w Nowym Yorku nowe dzieło pod tytułem: *Russia as it is* (Rosya jaką jest). W przedmowie tego dzieła, autor opisuje polingenezyą swych opinij i wyznaje, że się każdy myli, kto liczy na samodzierstwo władzy rosyjskiéj. Dodaje on, że do Rosyi niegdyś poprowadziły go doktryny socyalistowskie St. Simonistów i Furyerystów, wielbiące despotyzm....

Przywołanie do Drezna barona Seebach, posła saskiego, zrobiło tu wrażenie. Słusznie czy niesłusznie, opinia daje temu zdarzeniu polityczne znaczenie, obchodzące Niemcy a jeszcze więcéj Saxonią. Paryż nie kusi się już o zrozumienie polityki Niemiec i czeka objaśnienia od strony Sebastopola. Prusy ściągną na siebie albo wojnę, albo zmianę zasady dotyczącéj neutralnego handlu. Być może, że wojnę poprzedzi nowy traktat angielsko-francuzki, przyjmujący zasadę angielską w handlu neutralnym. Wiadomo wam, że zasada angielska nie cierpi, aby flaga neutralna okrywała nieprzyjacielskie towary.— Donoszę z przyjemnością, że lord Stuart jest już zdrów i że myśli wkrótce powrócić ze Szwecyi do Londynu. Był on bardzo dobrze przyjęty na dworze szwedzkim.

Paryż 28 października.

Wracam do moich obowiązków, po jednomiesięcznéj przerwie i rozpoczynam moje peryodyczne korespondencye, przyśpieszone lub zwolnione nawałem lub brakiem wiadomości. Sebastopol jest sękiem, od którego rozłupania wszystko dziś zawisło. Czekając na to zwycięztwo, Cesarstwo nie wyjeżdżają do Compiègne. Zostając w St. Cloud, oddają oni hołd opinii publicznéj, która jest patryotyczną i która w chwilach ważnych zabawy potępia. Od Sebastopola zawisł także wyjazd Cesarstwa do Anglii. Jeżeli upragniona nowina nadejdzie, Cesarstwo udadzą się zapewnie do Osborne, gdzie Królowa Wiktorya mieszka zwykle do połowy grudnia. Po przepędzeniu paru dni w tém uroczém mieszkaniu korony angielskiéj, Cesarstwo udadzą się z Królową do zamku Windsor, gdzie będą przyjęci z całą wspaniałością angielską. Cesarstwo mają dostać w tym zamku apartament zajmowany niegdyś przez króla pruskiego. Cesarz ma być mianowany kawalerem orderu podwiązki, z honorami jakie niegdyś oddane były L. Filipowi.

Znalazłem Paryż zniecierpliwiony i stroskany ciągłą drogością zboża. Drogość zboża poszła z nieurodzaju win, z drogości wódki i z przepalania zboża i kartofli na wódkę. Rząd zrobił krok ważny zakazując przepalania zboża i materyj pożywnych na wódkę. Departamenta północne, mające wiele destylacyj, zaniosły protestacye, ale na próżno. Interes główny musi przemódz interesa podrzędne. Krok rządowy wstrzyma podwyższanie się cen zboża, ale ceny zboża nie zniży. Jak rząd dokona teraz w Paryżu kompensaty taksy zbożowéj, którą zaprowadził za pomocą kassy piekarskiéj? Czy weźmie ostatecznie na siebie dług kassy piekarskiéj, wynoszący około 25 milionów, jak to przepowiedział Leon Faucher? Nie sądzę. Kompensata może się na kilka lat przeciągnąć, ale skarb zapewne na niéj nie straci. Cesarz jest za płodny w kombinacye finansowe aby przyprawił niepotrzebnie skarb o stratę tylu milionów.

Mój korespondencyjny kolega nie pisał wam o ucieczce panny Cruvelli; prawda że nie było o czém pisać. Tłumaczono tę ucieczkę przez projektowane małżeństwo panny Cruvelli z hrabią Vigier (des Bains), lecz domysł był nieprawdziwy. Kapryśna śpiewaczka uciekła po prostu dla tego że afisz nie drukował jéj nazwiska *en vedette*, ale uciekła dziecinnie, zostawiając pieniądze u Rotszylda. Rząd naturalnie przyaresztował pieniądze i teraz trzyma w ręku marnotrawne dziecko. Minister Fould napisał w tym sensie list do śpiewaczki, list tak jasny a obraźliwy, że adwokat Hebert myśli go użyć na korzyść procesu swéj klientki. Jeżeli Cruvelli nie podda się panu Fould, zastąpi ją pani Medori, z płacą nie 100,000 lecz 60,000 fr. Fould zapowiada że upokorzy śpiewaków, jak upokorzył czerwonych i że im pensyą zmniejszy. Jeżeli tego dokona, będzie to wielka reforma, większa nawet niż konwersya rentów. Mówią że p. Fould, wykluczając je z pierwszych lóż opery, musi także upokorzyć dzisiejsze *Pallake* i *Hetaïre*, które pod tytułem różnych księżniczek zajęły w towarzystwie paryzkiem stanowisko znane w Grecyi za czasów Peryklesa. Będzie to równie ważna reforma jak pierwsza o którą domagają się obyczaje i duchowieństwo. Pani Stolz zastępuje jak może w operze pannę Cruvelli i tylko w mniejszych sztukach. Nie mogłaby ona śpiewać w *Africaine* Mayerbera i nowéj operze Verdego.—Teatr *des Variétés* stracił pannę Constance, sławną ze sztuki *Drin Drin*, z którą margrabia de Galifat porucznik Gidów, zobowiązał się ożenić, pod karą sowitą. Familia margrabiego, dla przeszkodzenia temu małżeństwu, otrzymała od Cesarza wysłanie lekkomyślnego porucznika Gidów do Krymu, i posłanie panny Constance do.... S. Łazarza. *Jockey club* zawsze oppozycyjny, uważa ostatni krok za nielegalny, z przyczyny że panna Constance była w kategoryi *Hetaïre* a nie *Pallake* któremi opiekuje się policya. Co do Paryża, ten dziwi się że Cesarz nie pozwala pankom robić niedorzeczności miłosnych. Kluby zaczynają się zapełniać, jak cały Paryż. Pora zimowa nadchodzi. Marszałek Baraguay d'Hilliers dawniéj dyskretny i żyjący osobno z przyczyny funkcyj wojskowo-dyplomatycznych które zajmował, wrócił do dawnych zwyczajów i przychodzi codziennie grać w tryktraka do klubu Montmartre.

Mianowanie p. de la Gueronnière radzcą stanu sprowadzi wkrótce elekcyą w obwodzie Cantal, z którego był deputowanym.

Zatopienie się parowca amerykańsko-angielskiego *Arctic* z 300 podróżnemi, okryło żałobą Amerykę. Na statku tym znajdował się dwudziestoletni książę Gremmont Caderousse, sekretarz ambassady francuskiéj w Washingtonie.

Mój kolega doniósł wam, że jenerał Randon, za to że nie mianowano go marszałkiem, podał się do dymissyi. Wiadomość ta, zrazu prawdziwa stała się mylną. Jenerał Randon pozostaje w służbie nie tracąc nadziei że przy pierwszéj pomyślnéj wyprawie w Algieryi upragnioną godność otrzyma. Radby on zrobić wyprawę natychmiast, ale Cesarz zajęty wojną wschodnią, wcale tego nie pragnie.

P. S. Mówią o depeszy telegraficznéj donoszącéj o wzięciu jednéj z lunet Sebastopolu. W redakcyach dzienników rojalistowskich zapewniają że między Rosyą a Stanami Zjednoczonemi został zawarty traktat o neutralności pawilonu i jakichś ewentualnościach wschodnich.

Rząd francuski miał zrobić rządowi szwedzkiemu wyrżuty za artykuł dziennika *Aftonbladet*, który szydził z Anglii i Francyi z powodu operacyj na morzu Baltyckiem.— W Rouen, gwardya narodowa domaga się od rządu swego rozwiązania.

Wiedeń 31 października. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* ogłasza co następuje: Redakcya *Lloyda* w Nrze **93** z **19**go października r. b. podała artykuł tak dalece ubliżający gabinetowi królewsko-saskiemu, iż w skutek tego nastąpił zakaz tego dziennika w królestwie Saskiém. Następnie takowa w Nrze **98 (241)** z dnia **25**go października w artykule naznaczonym E. W. występowała w sposób nienawistny tak przeciw rządowi pruskiemu jak i saskiemu, zarzucając pierwszemu niezmiernie rozgałęzione przekupstwo dzienników w Niemczech, przeciw zaś drugiemu przybrała ton zupełnie podburzający, pragnąc rychłego upadku tego rządu w wyrazach nader szkalujących. Nakoniec tenże dziennik w Nrze **99** z dnia **26**go b. m. w pierwszym artykule wstępnym poważa się używać takiegoż tonu obrażającego przeciw niemieckim rządom związkowym, tudzież w grubijański sposób wyraża się przeciw pewnéj wysokiéj damie. W skutku tych ponownych przekroczeń, które tém więcéj zasługują na naganę, iż redakcyi niedawno i to urzędownie zalecono hamować się w traktowaniu kwestyj bieżących, takowa w zastósowaniu § **22** prawa drukowego otrzymała ostrzeżenie.

— Dnia **28** paździer. zachorowało w Wiedniu na cholerę **143** osób, z tych wyzdrowiało **99** a **49** umarło. Wykazuje się przeto, że cholera znacznie z gwałtowności swojej straciła. Dnia **29** zachorowało **140** osób, wyzdrowiało **57**, umarło **36**. Od chwili pojawienia się téj choroby w Wiedniu, zapadło na nią **3222** osób, wyzdrowiało **1242**, a **1055** umarło. Pod opieką lekarską zostaje jeszcze **925** chorych.

— O układzie tyczącym się sprzedaży kolei żelaznych w Austryi na rzecz towarzystwa banku ruchomego, piszą z Paryża do *Gazety Augsburgskiéj:* Według statutów tego towarzystwa, niewolno mu w żadne znaczniejsze wchodzić przedsiębiorstwa bez upoważnienia ministeryum skarbu. Mimo tego, wielkie uczyniło w towarzystwie pomienionem wrażenie, kiedy minister francuzki wyraźnie mu oświadczył, iż niemoże dać swojego pozwolenia na nabycie kolei w Austryi, gdyż w obecném położeniu, nastąpić może każdéj chwili konieczność użycia zasobów towarzystwa na potrzeby skarbu francuzkiego. Minister przeto niemógł zezwolić, aby pierwsza rata wynosząca **60** milionów franków wyszła za granicę. Cesarz Napoleon któremu rzecz tę przedłożono, pochwalił postępowanie ministra. Mimo tego, układ ten przyszedł do skutku, lubo nie z tém samém towarzystwem, to wszakże z innem prywatném stowarzyszeniem, na którego czele stoją głowy towarzystwa kredytowego: Emil Pereira w Paryżu i André, w Wiedniu Sina i Eskeles, w Londynie Goldschmidt i Baring. Osobliwa rzecz, że akcye towarzystwa kredytowego podniosły się o ½% w widokach przedsiębiorstwa, które do skutku nie przyszło; zawsze jednak koleje zakupione zostały.

Rossya.

Czytamy w *Gazecie Wiedeńskiéj*: *Journal de St. Petersbourg* zamieszcza obszerny artykuł, w którym polityczny program Rosyi w obecnéj wojnie jest przedstawiony. Tok tego artykułu jest w treści następujący: Naprzód zwrócono na to uwagę, że żądanie stawione Porcie przez państwa zachodnie tyczące się równouprawnienia jéj poddanych *dwa razy tyle* zamierza otrzymać, niż Rosya kiedykolwiek żądała lub przez poselstwo ks. Menszykowa do Stambułu pozyskać zamieszczała. Państwa zachodnie winny były przy rozpoczęciu téj kryzys oświadczyć, że Rosya żąda nazbyt mało, ogłaszanie zaś dokumentów „księgi błękitnéj“ które nazywa *Journal Petersburgski* „zdradziecką publikacyą“, byłoby zbytecznem. Rosya jasno wyłożyła Anglii zamiary swoje względem Turcyi, i powiedziała wyraźnie, iż trwanie panowania ottomańskiego jest anomalią, jest „zjawiskiem nie mającém żywotności“. Anglia przekonaną była, że Rosya ma słusznie, że Cesarz jéj dobrze ocenił stan rzeczy. Ale przymierze z Rosyą nie było Anglii na rękę na Wschodzie, lękała się bowiem „potęgi i niewzruszonego charakteru Ce-

sarza". Tym sposobem przymierze Anglii z Francyą stało się tylko możebném dla załatwienia kryzys wschodniéj; gdyż Francya jest dla Anglii sprzymierzeńcem, którego się łatwiéj niżeli Rosyi, po dopięciu celu pozbyć można." Rosyi posłannictwem jest „położyć tamę materyalizmowi angielskiemu." Francya w następstwie tylko przychodzi tu pod uwagę, nie jest ona stałym wylewem zwolna niszczącym jako Anglia, ale raczéj „spienionym prądem politycznym." Artykuł wzmiankowany przyznaje Rosyi przeznaczenie bronienia Europy przed nawałnością zachodu. Bezpośrednia wojna rosyjsko-turecka nosi na sobie cechę wojny religijnéj, wojna zaś Rosyi z zachodem jest wojną konserwatyzmu z rewolucyą. Rosya dotrzyma słowa, że nie będzie o żadnéj zdobyczy myślić, ale zadaniem jéj utrzymać przewagę nad Bosforem. Przewaga ta Rosyi niezbędną jest potrzebą dla niéj i dla jéj rozwijania się, tudzież dla zbudowania rzeczywistego porządku. Rosyi świętym obowiązkiem jest przywrócić i utrwalić w Bosforze panowanie chrystyanizmu, zapewnić byt Europy konserwatywnéj; aby zaś tego dokonać, na to potrzeba niezbędnie „zaciętéj wojny, któréj przeznaczeniem zniszczyć chciwość Anglii i położyć bezwzględnie koniec panowaniu tureckiemu."

Królestwo Polskie.

Warszawa 31 października. N. Pan mając sobie przedstawioną przez sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa, wynikłą z powodu uczynionego przez zmarłego w Warszawie księdza Jacottin poddanego francuzkiego, zapisu kapitałów swoich w kraju tutejszym posiadanych na rzecz brata we Francyi zamieszkałego, wątpliwość: czyli nadal ma być pobieraną opłata wywozowa od kapitałów wywożonych do Francyi, od któréj francuzcy poddani uwolnieni zostali deklaracyą z dnia 24 kwietnia (6 maja) 1830 r. Najwyżéj rozkazać raczył, tak też deklaracyę jako też i spisaną w dniu 31 października 1824 r. konwencyę co do zniesienia pomienionéj opłaty w Cesarstwie na korzyść poddanych francuzkich pozostawić w swéj mocy, jako odnoszącą się do prawa prywatnego.

Turcya.

Journal de Constantinople nie przywięzuje najmniejszéj wagi do pogłoski o wkroczeniu wojsk rosyjskich do Dobruczy, i dziwi go, żeby Rosyanie mogli zamierzać kroki zaczepne nie mając po temu sił dostatecznych, i w obec téj okoliczności, że sprzymierzeni są panami całego wybrzeża czarnomorskiego. Pomieniony dziennik mniema, że to są te same 10,000 Rosyan, którzy od kilku tygodni stoją w Maczynie Izakczy i Tulczy i jeszcze nie ustąpili za Dunaj. Listy z Galaczu z 22go, o których wspomina *Lloyd* nie wspominają również ani słowa o znaczniejszych operacyach Rosyan w Dobruczy.

Księstwa Naddunajskie.

Gar. Buk. zamieszcza nominacye ministrów wołoskich: Dotychczasowy minister skarbu J. Filipesku mianowany ministrem spraw wewn. logotet Nikanor Baleanu ministrem skarbu i sekretarz stanu J. At. Filipesku ministrem sprawiedliwości, logotet Plagino sekretarzem stanu. W miejsce J. Slatineanu, który wziął dymisyę, objął logotet J. Kampineanu tekę oświecenia, w miejsce logoteta D. J.annidesa kluczar R. Krezulesku dyrektorem w mininsterstwie spraw wewn., a dyrektorem w ministerstwie oświecenia G. Bendżesku w miejsce Kostewku.

Jlny konsul austryacki p. Michanowicz przybył do Bukaresztu a dotychczasowy konsul jlny radzca ministeryalny p. Laurin wyjeżdża napowrót do Wiednia.

Kraje Czarnomorskie.

Gazeta Petersburgska podaje raport księcia Menszykowa z dnia 15go października, który lubo nieco już przestarzały, mieści w sobie jednak nieznane skąd inąd szczegóły. O raporcie tym wspomnieliśmy w ostatnim Przeglądzie *Czasu*, brzmi on jak następuje:

Wojska nieprzyjacielskie rozłożone od południa Sebastopola rozpoczęły roboty oblężnicze, ale okopy sypane przez Anglików i Francuzów na dwóch punktach osobnych z pomocą faszyn i worków z piaskiem, które ze sobą przywieźli, idą bardzo powoli. Codziennie znaczną część wykończonych już robót oblężniczych rozwala nasza artylerya wałowa, gdy tymczasem nieprzyjaciel nie zdołał do téj chwili ani jednéj wystawić bateryi. Drobne oddziały wysyłane nocą z miasta niepokoją nieprzyjaciela bez przerwy. Prócz tego część wojsk naszych posunęła się ku wsi Czorgun nad Czarną rzeczką, aby nieprzyjacielowi odciąć wodę do picia i zagrozić nawet związek jego z Bałakławą. Z wojsk nadciągających przez Perekop dla wzmocnienia księcia Menszykowa, dywizya rezerwy ułanów pod wodzą jenerał-porucznika Korfa wysłaną została do Eupatoryi, aby obserwować stojącego tam załogą nieprzyjaciela. Gdy w dniu 30 września (11go października) przednia straż nasza ciągnęła, tłumy jezdne Arabów i Tatarów wypadły z miasta i rozpoczęły z niemi utarczkę, ale kilka szwadronów przybyło na wsparcie przedniéj straży i wparło nieprzyjaciela napowrót do miasta ze stratą. W téj potrzebie dowódzca 2éj brygady jenerał-major Władysławlewicz miał przestrzeloną nogę, zresztą nie ponieśliśmy żadnéj straty. Wojska nieprzyjacielskie, które się obwarowały pod Eupatoryą, blokowane są teraz ze strony lądu i pozbawione wszelkiéj sposobności zaopatrywania się przez Tatarów okolicznych w żywność i bydło. Oprócz tych utarczek forpocztowych nic innego nie zaszło w Krymie po dzień 15 października.

— *Fremdenblatt* podaje z Warny 22 października. O wypadkach przy oblężeniu Sebastopola dochodzą nas w tutejszym porcie najsprzeczniejsze wiadomości. Inżynier francuzki jenerał Bizot zawiadomił, jak wiadomo w dniu 9 b. m. admirała Hamelina, że w dniu 10 otworzy przykopy i spodziewa się w ciągu tygodnia rozpocząć bombardowanie dwóch warowni powyżéj cmentarza, a po 10 dniach uczynić wyłom w murze. Plan ten wykonany był dotychczas z matematyczną dokładnością. Przykopy otwarto 10go, ogień rozpoczęto z 18 bateryj na dniu 17 b. m., dnia 19go zburzono dwie fortyfikacye zewnętrzne, a 20go wybito wyłom w murze w pobliżu koszar Ner 8. Dowiadujemy się też właśnie, iż jenerał Bizot dał się z tem słyszeć, iż wyłom będzie tak dalece dogodnym do przypuszczenia szturmu, iż tylko czekać należy na skutek oblężenia angielskiego, aby takowy przywieść bezwłocznie do skutku. Ogólny ten szturm ma nastąpić, jak zapewniają, w niedzielę 29 października, po wezwaniu poprzednio załogi raz jeszcze, aby oddała twierdzę i dobrowolnie się poddała, co wątpić trzeba, aby nastąpiło. Wycieczki przedsiębrane prawie co noc przez Rosyan taki mają skutek jak każde zwykłe alarmowanie. Kiedy niekiedy napad uskutecznionym bywa na jaką eksponowaną bateryę, zawięzuje się bitwa i albo Rosyanie bywają odparci, albo zagwożdżą kilka dział, są to zwykłe zdarzenia przy obleganiu twierdz, bez wielkiego wpływu na skutek ogólny.

Do depeszy księcia Menszykowa donoszącéj pod dniem 23 o wycieczce rosyjskiéj dodaje ten dziennik: Dowiadujemy się następnie, że w jeden okręt floty sprzymierzonéj wpadła kula i wysadziła prochownię, dwa inne okręty mocno w skutku tego ucierpiały. Morze pokryte było odłamami i trupami.

— Jeden z handlowych domów w Wiedniu otrzymał depeszę z Paryża z zawiadomieniem, iż jenerał Canrobert i lord Raglan mają sobie polecone, aby natychmiast po zdobyciu Sebastopola obrócili siły swoje przeciw innemu punktowi, a jak się domyślają przeciw Odessie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 2go listopada. We wtorek grano na scenie polskiéj dramat wierszem: „Granowski czyli Zamek na Zawieprzycach." Polska to sztuka z nazwy, lubo nie polska treścią jak wszystkie romanse Aleks. Bronikowskiego, z którego przerobiona. Bronikowski był wykształceniem Niemiec, a lubo przedmioty do powieści swoich czerpał w historyi polskiéj i starał się odgadnąć przeszłość, wszelako zawsze prawie chybiał, i z po szlachcica u niego zawsze tam wygląda rycerz, z po za pacholęcia giermek. A wszędzie pełno tajemniczości, wszędzie jakieś widmo unosi się po nad ruinami starożytnych zamków. Szczególna budowa tego dramatu: kończy się on w pierwszym akcie, a przez dalsze cztery same dyalogi i monologi, w których zbrodniarz rozpacz swoją opowiada. Był czas, kiedy sztuka ta niezmiernie się podobała, dziś on przeminął, dobry smak się wyrobił; nic się nie będzie podobało co nie oparte na prawdzie. Dawniéj mniemano, że prawda, to tylko zimny, suchy i jałowy sprawozdawca, którego trzeba zawsze wspomódz imaginacyą, dziś wiedzą o tém, że nie można nic stworzyć wyższego, coby po nad dramatyczność prawdy wyżéj stało. Teatr mało zapełniony powinien być przestrogą nadal w wyborze sztuk stósowniejszym, a nie wątpimy, że publiczność nie dozwoli upaść scenie polskiéj. Najważniejszą rolę w „Granowskim," rolę Marcina Śliwka tyle nużącą i tyle trudną, oddał p. Królikowski z całą mocą i wiernością tego wysilonego charakteru, a nie łatwo było utrzymać się przez ciąg sztuki w obec jednostajności sytuacyj na tém samém stanowisku! Największym grzechem tego przedstawienia jest powierzenie roli Tadeusza kobiecie, lubo pamiętamy, że tak zawsze bywało. Największy talent kobiety upadnie przed poważną rolą męską.

W sobotę nastąpi powtórne przedstawienie wielkiéj opery Meyerbeera „Robert Djabeł" która w upłynioną niedzielę przyjętą była z wielkiemi oklaskami. Paręset osób nie znalazło już wstępu, a teatr był przepełniony jak nigdy jeszcze. Reprezentacya sobotnia ściągnie niezawodnie licznych widzów, pragnących się nasycić wspaniałą muzyką tego ulubionego mistrza, i wystawą jak na miasto nasze świetną. Dawnośmy już nie mieli na scenie krakowskiéj „Roberta Djabła", aby zaś wszystkie piękności tego dzieła muzykalnego należycie ocenić, nie dosyć je raz posłyszeć.

Na tutejszéj scenie niemieckiéj wystąpi temi dniami w roli Otella sławny artysta angielski murzyn Ira Aldridge, który już dyrekcyą teatru o swojém przybyciu zawiadomił.

— „Cincinnati Gazette" pisze: Zanim nas doszedł wielki plakat i okólnik ze Springfield z dokładnym programem wystawy dzieci (Baby schow), która w pomienioném mieście ma się odbyć 5go października, pogłoski o wystawie „roczniaków" i „dwuroczniaków" poczytawaliśmy za żart wylęgły w głowach starych panien. Było to błędem; wystawa odbędzie się na prawdę; listy subskrybcyjne otwarte, i spodziewają się licznych podpisów. Trzy srebrne serwisy do herbaty mają być dane w nagrodę. Do konkurencyi przypuszczane będą dzieci urodzone w obwodzie z czystéj rasy kaukaskiéj. Pierwszy popis między współubiegającemi się nie przenoszącemi dwóch lat, drugi $1\frac{1}{2}$, trzeci rok. Niema potrzeby podawać jaką dyetę dzieci zachowywały. Nie wiemy na czém sędziowie zdanie swoje opierać będą, czy na kolorze oczu, czy na gładkim lub kędzierzawym włosie, czy na formie czaszki lub rozwinięciu się torso, czy na kolorze skóry, sile głosu lub wszystkiém razem? Trudno będzie zebrać większość z rozdzielonych głosów. Wiadomo, że nie masz zgody co do pojmowania piękności dzieci, trzeba mieć również i to na uwadze, że piękne dzieci wyradzają się w brzydkich ludzi i przeciwnie. Nasz kolega Redaktor dziennika „Inquirer" znany powszechnie jako najpiękniejszy mężczyzna w Cincinnati, miał być niegdyś paskudnym bębnem, gdy tymczasem Redaktora „Times" wyobrażają sobie jako potwór młodzieńczéj doskonałości, Redaktor zaś „Louisville-Journal", który rozprawiał o brzydocie osobistéj kilku swoich kolegów, gdyby chciał cofnąć się w przeszłość swoją, odkryłby, że w pieluchach byli to prawdziwi kupidynowie. Z resztą użytku tych wystaw dzieci nie możemy wprost pomijać. Czy spodziewają się po nich poprawy rasy? czy trzeba na przyszłość dzieci na targ zgrzebłem chędożyć, póki im się skóra świecić nie będzie, i tuczyć, żeby kolana z pod sadła nie sterczały? czy muszą mieć koniecznie podbródki? nie chcemy tematu tego daléj rozbierać.

Przyjechali od d. 31go paźd. do 2go listopada.

HOTEL POLLERA. Dunin Brzeziński Feliks c. k. kapitan ze Zakliczyna. Br. Lazarini c. k. szamb. i kapit. pułku Ayroldi z Sieprowia. Hr. Siemińska Olimpia właś. dóbr z Pawłosiowa. Konieczny Józef, Mandelblüh Jan kupcy z Prossnitz. Karabajek Joanna żona urz. z familią z Nowego Miasta. Maria Liederer v. Liederskron żona c. k. kapitana z Wiednia. Senkowski Edward c. k. komisarz z Jaworznia. Borowski Stanisław wł. dóbr z Polski. Schramek Wacław c. k. rotm. z żoną z Raciborza. Brodzki Henryk wł. dóbr z córkami z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Hr. Krasicki Aleksander wł. dóbr z żoną z Dubiecka. Nowaczyński Edward wł. dóbr z żoną z Wadowic. Bra Borowska Julia wł. dóbr z córkami z Sieniawy. May Adrzéj prof. gimn. z Bochni.

HOTEL ROSYJSKI. Książę Jerzy Roman Lubomirski, hr. Stadnicki Edward ze Lwowa. Wilhelmina Fischer modniarka z Czech. Julia Koenig żona rz. dóbr z Prus. Wilhelm Majer rz. dóbr z żoną z Chrzanowa.

HOTEL SASKI. Szymon Macek c. k. urz. kopalni, Franciszek Burian c. k. por. z Jaworznia. Ludwik Jaworski obyw. z cyr. Przemyślskiego. Bogumiła Fank guwernantka z Prus. Antoni Paprocki dzierż. z Chrzanowa. Elias Schönwitz kupiec z Warszawy. Tytus Drohojowski wł. dóbr z Galicyi. Br. Lewartowski Apolinary, Józef Piasecki właściciele dóbr, hra Stadnicka Aleksandra wł. dóbr z córką z Tarnowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE d. 31 października 1854 r.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatunek.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zł	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy zimowéj	15	—	15	30	14	30	14	15	—	—	13	30
" jaréj do siewu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" żyta	—	—	13	15	—	—	13	—	11	30	12	15
" jęczmienia	—	—	10	45	—	—	10	30	—	—	10	7½
" owsa	—	—	7	—	—	—	6	45	6	15	6	30
" siemienia lnianego	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	—	—
" jagieł	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" grochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" bobu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" prosa	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	8	30
" tatarki	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	6	—
" rzepaku zimowego	—	—	13	—	—	—	12	—	—	—	—	—
" " letniego	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	—	—
" ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	1	—	1	15	—	39	—	48	—	30	—	36
" słomy "	—	—	—	45	—	—	—	37	—	—	—	—
Gar. spir. z opłatą na 90%	—	—	3	29½	—	—	—	—	—	—	—	—
" okowity " na 80%	—	—	2	22½	—	—	—	—	—	—	—	—
" szumówki " na 52%	—	—	1	34½	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła czystego garniec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wan. z piwa mar.	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" " " dubeltow.	1	37½	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Miarka kaszy jęczm. drob.	—	—	-	56	—	—	—	—	—	—	—	—
" " średniéj	—	—	—	48	—	—	—	—	—	—	—	—
" " grubéj	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—
" " pszennéj	—	-	2	—	-	—	1	45	—	—	1	30
" " z kukurudzy	—	—	—	48	—	—	—	—	—	—	1	—
" mąki tatarczanéj	—	—	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—
" " jęczmiennéj	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—
" " z pod krupek	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—
" pęczaku	—	—	1	15	—	—	1	—	—	—	—	52

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: Karol Hermann. Teofil Pariš. — Radzca i Referent, *Danek.* — Kom. Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

Kraków 31 października. Dowóz pszenicy na granicy Król. Polskiego w dniu wczorajszym był wielki. Z powodu obecności kilku ajentów handlowych z Prus, sprzedaż była ożywiona, ku końcowi jednak ruch znacznie osłabł, a za dobre piękne ziarno dawano tylko 50-52 złp. z dostawą do dworca kolei transito. Na dzisiejszym targu krakowskim więcéj kupców się pojawiło z Galicyi bo ich czas jakiś nie było, więc mieli nadzieję, iż ceny znacznie się zniżą przez napływ zboża. Z początku płacono łatwo nawet o 15 kr. wyżéj cen notowanych nie tyle, żeby zboże poszło w górę, lecz że banknoty spadły, późniéj jednak ceny spadły i ofiarowano zeszłotargowe, a nie było według nich pokupu. Sprzedano pszenicy w ogóle 6-700 korcy częścią do Podgórza, do młyna po 54, 55 złp. częścią do Galicyi i na miejscową potrzebę i płacono 14, $14\frac{1}{2}$, 15 złr. Za najpiękniejsze ziarno płacili tutejsi mącznicy $15\frac{1}{2}$, 16 złr. Żyto i jęczmień daléj mocno poszukiwane. Pierwsze z łatwością odchodziło po dawnych cenach, najwięcéj ziarno pruskie, jęczmień nawet o 15-30 kr. wyżéj żądany. W ogóle sprzedano obojga ziarna z Prus dla tutejszych tylko 5-600 korcy; i płacono za żyto $12\frac{3}{4}$, $13\frac{1}{4}$, $13\frac{1}{2}$, jęczmień pruski 10-$11\frac{1}{4}$ złr. Tutejsze ziarno nie ma wcale pokupu. Owies daléj dobrze płacony i łatwo odchodzi.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 2go listopada:* — Metaliki 5-proc. $83\frac{7}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procent. $72\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. $65\frac{5}{8}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $123\frac{1}{4}$. — Londyn 11 kr. 50. — Paryż 142. Akcye Bankowe 1218. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 2 listopada. Bankn. austr. ż. $91\frac{3}{4}$ płacą 91 — Pruski kurant żądają 111 płacą 110. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą 102. — Cwancygiery nowe ż. $113\frac{1}{4}$ pł. $112\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $113\frac{1}{4}$ pł $112\frac{1}{2}$. — Imper. ż. $35\frac{2}{3}$, pł. $35\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. hol. ż. $20\frac{1}{3}$ pł. $19\frac{4}{5}$. — 20-franki ż. $35\frac{1}{2}$ pł. 35. — Listy zast. pol. żąd. 99 płacą $98\frac{1}{4}$. — Listy zast. gal. żąd. $87\frac{1}{4}$ pł. $86\frac{5}{6}$. Obligi Indemn. ż. 77, pł. 76.

Kurs lwowski d. 30 paździer. Dukat holend. 5 złr. kr. 42. — Dukat ces. 5 złr. 48 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. — kr. — Rubel ros. 1 złr. 56 kr. Talar pruski 1 złr. 49 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedano 100 po złr. 86 kr. 6. — Dawano za 100 złr. 85 kr. 36 Żądano złr. — kr. —.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 1 listopada.

∞ Godz. $6\frac{1}{2}$ wieczorem. W téj chwili książę Gorczaków otrzymał depeszę telegraficzną z Warszawy, która dochodzi do 26go z Krymu i potwierdza zwycięztwo jen. Liprandi. Angielska kawalerya straciła 500 ludzi. Na dniu 26 jedna baterya francuska została zburzoną. Na Sebastopol nie było ataku.

Depesze telegraficzne.

Bukareszt 28 paźdz. (*Koresp. Austr.*) Po dzień 24 b. m. nic stanowczego pod Sebastopolem nie zaszło. Bombardowanie 4ch warowni trwało ciągle i odpowiadano na takowe. Kilka okrętów floty sprzymierzonéj miało zostać mocno uszkodzonych i kilka zapasów prochu wyleciało w powietrze. W istocie Rosyanie znaczne otrzymali posiłki, czyli zaś prawdziwą jest liczba podana w depeszy, która je liczy na 30,000 ludzi, w tym względzie należy czekać dalszych jeszcze raportów, jak niemniej co do tego, że większe jeszcze wzmocnienia z Perekopu spodziewane. Jen. Bosquet zajął zresztą jak na teraz stanowisko obserwacyjne, aby nadciągające posiłki rosyjskie przyjmować w swoim czasie.

Kiszeniew 29 paźdz. (*Gazeta Krzyżowa*). Jen. Liprandi uderzył w dniu 25 (13) paźdz. na oddzielny obóz angielski i wziął 4ry reduty, które go osłaniały. Jedenaście armat dostało się w ręce Rosyan. W tym samym czasie nastąpił silny atak jazdy. Anglicy stracili prawie połowę swojéj lekkiéj jazdy pod lordem Cardigan, który zaledwie ujść zdołał.

Petersburg 31 października. (*Gaz. Krzyż.*) D. 25 (13) paźdz. jen. por. Liprandi uderzył na obóz oszańcowany nieprzyjacielski przed Bałakławą i wziął 4 reduty i 11 armat. Kawalerya angielska odpartą została przez naszą i straciła blisko 500 koni. Tegoż dnia baterya francuzka z przed Sebastopola zniszczoną została ogniem z naszéj strony. Obrona idzie skutecznie. Nieprzyjaciel nie atakował nas ponownie od morza.

Malta 23 paźdz. Ciągle przechodzą tędy statki parowe powiększéj części z oficerami i podoficerami, jak niemniej wiele statków przewozowych z końmi, żywnością i amunicyą przeznaczone na morze Czarne.

Pruskie dzienniki donoszą, że minister bawarski p. Pfordten wyjechał z Berlina do Wiednia, a pan Beust minister saski do Drezna.

Dziennik *Zeit* jest zdania, że jeżeli Austrya przy wcześniejszem swojem pojmowaniu stanu rzeczy obstaje, rezultat misyi p. Pfordten, to jest zbliżenie się Prus do Austryi, nie byłoby tak blisko jakby się to wielu wydawać mogło. W końcu zawiera tenże dziennik wiadomość, iż z negocyacyj, o których mowa, spisanym został protokół.

Gazeta Wrocławska zawiera korespondencyą z Berlina w tym samym przedmiocie, z któréj wynika, że protokół o którym *Zeit* donosi, ani sporządzonym ani podpisanym nie był.

Według tejże korespondencyi, ministrowie bawarski i saski mieli w ogóle przystąpić do polityki pruskiéj, ale co do sposobu w jakim ta polityka nadal prowadzoną być ma, ministrowie wspomnieni różnić się mają w zdaniu z sobą; u bawarskiego przemaga wzgląd na Francyą, która granicom Bawaryi zagraża, u saskiego zaś wzgląd na Prusy, od których Saksonia jest zawisłą.

Kor. Kop. pisze co następuje: Według raportów rosyjskich, wycieczka w któréj Rosyanie zagwoździć mieli sprzymierzonym znaczną liczbę armat, nastąpiła w dniu 26 paźdz. w nocy. Baterya w któréj się armaty zagwoździone znajdowały miała być bardzo słabo obsadzoną i o obronie jéj przeciw Rosyanom, następującym z wielką siłą, myśleć nawet nie było można.

Frank. Journ. otrzymał depeszę z Kopenhagi, iż cała zatoka fińska i botnicka są wolne od statków nieprzyjacielskich. D. 30 paźdz. jak donosi *Börs. Halle* Napier przybył do Hamburga.

Sprostowanie. W Nrze 250 w art. wstępnym, szpalta 2ga, wiersz 29ty *zamiast:* wystawił *czytaj:* wytrawił.

URZĘDOWE.

Z. 31,827. **Ankündigung.** (1074-1-3)

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass über Ansuchen der k.k. Grundeinlösungs-Commission vom 22ten October 1854 Z. 304 am 6 November 1854 vormittags 10 Uhr die öffentliche Feilbiethung des aus der Demolirung mehrerer hierstädtischen in der Vorstadt Wesola Gde VIII bestandenen Bauobjekte, gewonnenen Materials, in dem Magistratslokale vorgenommen werden wird.

Die Ausrufspreise der einzelnen Bestandtheile des Gesammt-Materials, so wie auch deren Beschreibung und die Bedingnisse dieser Lizitation können in der Magistrats-Registratur während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Zehn Perzent des Ausrufspreises bilden das Vadium welche zu Handen der Lizitations-Commission von Beginn der Lizitation zu erlegen seyn werden.

Magistrat Krakau am 30ten October 1854.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnéj wiadomości, że na skutek odezwy cesarsko-królew. Kommissyi do oszacowania i zakupienia gruntów dla c. k. kolei żelaznéj potrzebnych z dnia 22 października 1854 N. 304 materyały ze zburzonych kilku tutejszych budynków na przedmieściu Wesoła, w drodze publicznéj licytacyi dnia 6go listopada 1854 o godzinie 10téj z rana w gmachu Magistratualnym sprzedanemi będą.

Cena fiskalna tych materyałów, równie jak ich opis i warunki licytacyi w Registraturze Magistratu w zwykłych godzinach kancellaryjnych przejrzanemi być mogą.

Dziesięć od sta ceny fiskalnéj jako wadium przed rozpoczęciem licytacyi złożone być mą.

Z Magistratu król. głównego miasta Krakowa.
Kraków dnia 30go października 1854.

(1071) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (2-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ust. hip. r. 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Marcinie i Anastazyi z Łączyńskich Masiorach małżonkach pozostałego składającego się z realności i gruntu pod l. 204 w gminie okręgowéj Chrzanów położonéj w pozycyach 1, 2, 3, 4, 5 i 6éj i części pozycyi 7éj wykazu hip. zamieszczonych, ażeby się w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, spadek w mowie będący zgłaszającéj się Wiktoryi z Skupieniów Masiorowéj małżonce Marcina Masiora jako nabywczyni praw męża swego w połowie przyznanym będzie.

Kraków dnia 12 października 1854 r.
Sędzia prezydujący Brzeziński.
Sekretarz W. Płonczyński.

Inseraty.

Ogłoszenie Konkursu.

Dyrekcya g. s. Towarzystwa Kredytowego ogłasza niniejszém, iż rozporządzeniem wysokiego c. k. namiestnictwa z dnia 26go września r. b. do l. 11,207 dozwoloném zostało utworzenie dwóch nowych posad przy Instytucie kredytowym mianowicie adjunkta likwidatury i adjunkta wydziału konfekcyi listów zastawnych z płacą roczną dla każdego 500 złr. m. k. Z posadą adjunkta likwidatury połączony jest obowiązek złożenia kaucyi w ilości rocznéj płacy, w gotówce, listach zastawnych galic., obligacyach indemnizacyjnych, papierach skarbowych, lub téż na hipotece, przy czém papiery kredytowe policzone będą podług kursu z dnia w którym złożone zostaną.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad podadzą swoje najdaléj do 15go listopada r. b. a to jeżli w publicznym urzędzie zostają, przez przełożone władze do Dyrekcyi galic. stan. Towarzystwa kredytowego wniość i w nich następujące okoliczności udowodnić mają:

a) miejsce urodzenia, wiek. stan, religię.
b) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego.
c) odbyte nauki i dotychczasowe zatrudnienie, tak aby żaden okres czasu nie był pominięty.
d) czyli z którym z urzędników Towarzystwa kredytowego i w jakiem są pokrewieństwie, nadto
e) ubiegający się o posadę adjunkta likwidatury mają udowodnić złożony examin z rachunkowości skarbowéj i kupieckiéj, oraz nabytą w tym zawodzie praktyczną biegłość.

Towarzystwo kredytowe obmyśli funduszę aby swoim stale posady zajmującym urzędnikom, gdyby w służbie Instytutu do dalszych usług niezdatnemi się stali, w miarę lat na usługach Instytutu strawionych utrzymanie zapewnić, tudzież pozostałym po nich wdowom, utrzymać się niemogącym, jakieś wsparcie udzielić; w tym celu mierne odciąganie od płacy rocznéj zaprowadzone być może. To oświadczenie jednak nie nadaje urzędnikom prawa żądania emerytury lub łaskawego chleba.

Z Rady Dyrekcyi galic. stan. Towarzystwa kredytowego.
We Lwowie dnia 26go października 1854.
(1069--3) *Smereczański* sekr.

Potrzebny jest

praktykant w handlu niżéj podpisanego, który ukończył dwie klasy niższe realne, 14, a nie więcéj jak lat 15 wieku liczący. Kandydat życzący sobie tego miejsca niechajsię zgłosi listownie do niżéj podpisanego w Myślenicach.
(1061--3) M. A. Łowczyński.

Dobra Zborowice

w obwodzie jasielskim mające blisko 506 morgów ornego gruntu, są każdego czasu do puszczenia w dzierżawę. Bliższa wiadomość w Tarnowie u Wgo adwokata Bandurowskiego. (1075-1-3)

(556) # DYREKCYA (8)

c. k. uprzywil. Zakładu zabezpieczającego Assicurazioni Generali w Tryeście.

Zawiadamia niniejszém interesowaną Publiczność przez podpisanych reprezentantów, iż w r. 1853 tytułem wynagrodzenia szkód zapłaciła złr. 1,575,590 kr. 28 w mk., a mianowicie:

		złr.	kr.
1.	w Galicyi, Bukowinie i W. Ks. Krakowskiém	64,099	49,
2.	w Austryi wyższéj i niższéj	227,333	27,
3.	w Czechach	110,557	14,
4.	w Węgrzech	223,076,	34,
5.	w Sławonii	7,378	51,
6.	w Morawie i Szląsku	50,438	48,
7.	w Kroacyi	11,514	30,
8.	w Siedmiogrodzie	11,107	6,
9.	w Austr. nadbrzeżnym kraju	177,481	29,
10.	w Styryi	15,091	28,
11.	w Karyntyi	7,296	34,
12.	w Krainie	11,292	40,
13.	w Lombardzko-Weneckiém państwie	393,516	17,
14.	w Tyrolu i Foralbergu	15,663	11,
15.	w zagranicznych państwach	195,608	38,
	tudzież zą koszta likwidacyjne	50,465	48,

A zatém razem monetą konwencyjną 1,575,590 28.

C. k. uprzywilejowany Zakład *Assicurationi Generali* zabezpieczając od szkody ogniowéj (nawet od uderzenia pioruna), budynki mieszkalne i gospodarskie, meble, towary, sprzęty, ziemiopłody i bydło, przyjmuje także do zabezpieczenia i na życie człowieka, kapitały lub dochody, które równie za życia jakoteż w przypadkach śmierci wypłacone bywają, posiada w stałym funduszu zapewniającym złr. 10,500,000 w m. k. składającym się: z różnych funduszów rezerwowych złr. 5,500,000 z kapitału początkowego złr. 2,000,000, i z różnych dochodów z premiów i z procentów z kapitałów złr. 3,000,000; odpowie tak jak i dotąd wszędzie i zawsze w godny sposób położonemu weń zaufaniu, a wynagradzając osobom z téj zbawiennéj instytucyi korzystającym poniesione szkody prędko i rzetelnie, pochlebia sobie, iż do liczby już tak znacznéj swych uczestników, nowych sobie zjednać zdoła.

Celem ułatwienia przystąpienia do assekuracyi, ustanowieni są we wszystkich miastach na prowincyi podagenci, którzy żądanych informacyj, tudzież formularzy do podań bezpłatnie udzielają.

F. J. Kirchmajer i Syn,
Główni Ajenci w Krakowie.
J. B. Goldmann,
Jeneralnie upełnomocniony zastępca w Tarnowie.

CZAS w Nrze 147 z dnia 1go lipca r.b. z okazyi ogłoszenia sprawozdania rocznego z czynności zakładu zabezpieczającego ASSICURAZIONI GENERALI w Tryeście, umieścił był te słowa, na które zwraca się tu powtórnie uwagę:

„Przy nadchodzących niebawem żniwach przypomnieć należy właścicielom ziemskim, aby zbiory swoje zabezpieczali od ognia w zakładach asekuracyjnych. Pożary w naszym kraju są częstsze niż gdzieindziéj, a to z powodu czy nieostrożności i braku ogniotrwałych zabudowań gospodarskich, czy téż niekiedy złéj woli. Opłata składana do zakładu zabezpieczającego niejest nazbyt drogo kupioną rękojmią spokojności umysłu i pewności majątkowéj, a przecież w kraju naszym niejest stosunkowo odpowiednia do wartości majątek obywatelski reprezentującéj; jak to umieszczony tu poniżéj wykaz wynagrodzeń Zakładu Tryestskiego znanego pod nazwą ASSICURAZIONI GENERALI przedstawia. Zakład ten do najmożniejszych i najbardziéj w monarchii rozpowszechnionych liczący się, którego głównymi w kraju naszym ajentami są pp. **Kirchmajer** w Krakowie i **J. B. Goldmann** w Tarnowie, wykazuje, iż w r. 1853 z summy przeszło półtora-miliona złr. poszkodowanym wypłaconéj, przypadło na Galicyą tylko 65,000 złr. niespełna. Niemożemy przeto pominąć, aby umieszczając ogłoszenie wypłat za szkody zeszłoroczne, nie zwrócić zarazem uwagi na zbliżający się najstósowniejszy czas do zabezpieczenia i zbiorów i budynków gospodarskich, nie przypominając już właścicielom miejskim, których smutny pożar Krakowa do ciągłego zabezpieczania domów nieochybnie spowodował. Dodać tu jeszcze należy, że zabezpieczenie zabudowań gospodarskich i zbiorów ma jeszcze tę za sobą stronę moralną, iż staje się hamulcem dla zbrodni, bo złość ludzka nie ucieka się zwykle do podkładania ognia, wiedząc, że pożar nie zrządzi osobistéj straty właścicielowi, któremu zakład zabezpieczający wartość poniesionéj szkody wraca."

(1023) **SWIEŻY TRANSPORT** (8)

Herbaty

chińskiéj czarnéj, żółtéj i zielonéj

odebrawszy, handel podpisany sprzedaje takową po cenach nadzwyczajnie nizkich a mianowicie:

Czarną od złr. 2 do 9 }
Zieloną po „ 5 } za 1 funt wagi rossyjskiéj.
Żółtą po „ 6 i 9 }

Jedynie bezpośrednie stosunki podpisanego handlu z pierwszemi w Moskwie *en gros* z Kiachtą handlującemi domami, stawiają go w możności zobowiązywania się do powyższych niskich cen. Herbata bowiem żółta karawanowa tutaj po złr. 6 notowana, w Warszawie sprzedawana bywa po rs. 5, zaś po złr. 9 w Krakowie sprzedawana najprzedniejsza czarna lub żółta karawanowa herbata, w Warszawie rubli srebr. 8 kosztuje.

Handel pod firmą *Antoni Hoelzel.*

(553) **Dra Suin de Boutemard** (9)

ZAHN-PASTA

za stósowną uznana, z wybornych i najwłaściwszych materyj złożony preparat,
DO ULEPSZENIA ZĘBOW I DZIĄSEŁ,

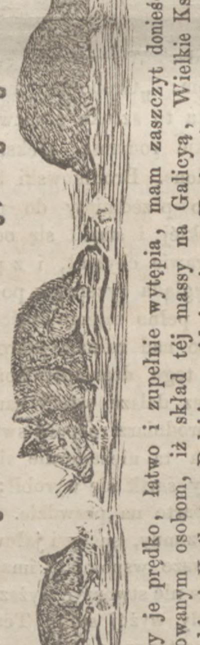
czyści daleko prędzéj i pewniéj, niż te od dawna znane i używane środki, bez najmniejszego nadwerężenia škliwa zębów, działając zaś na wnętrze w umocnieniu i sile, udziela jednocześnie ustom wielce dobroczynną świeżość.

Dra Suin de Boutemard mydło do zębów, zaleca się z wszelką słusznością jako jeden z najużyteczniejszych i tanich kosmetyków, z tém przekonaniem, że od tych, którzy go raz użyli, niezawodnie z szczególném upodobaniem i chęcią zawsze kupowanem będzie.

Jedyny tylko skład (1 i ½ paczkach po 40 i po 20 kr. m. kon.) jest w *Krakowie* u Józefa Bartl, jako téż w *Bochni* u P. Niedzielskiego, w *Czerniowcach* u Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicza, w *Jarosławiu* u Ign. Bajan, w *Kołomei* u S. Wiselberga, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u W. Willmanna, w *Przemyślu* u Ed. Machalskiego, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Stanisławowie* u aptekarza J. Tomanek, w *Tarnopolu* u M. Schlifki, w *Tarnowie* u J. Jahn, i w *Wadowicach* u Schwarca i Heinze, w *Cieszynie* u E. F. Schrödera, w *Biały* J. Berger, w *Hentach* aptekarz J. Jerschel, w *Lisku* Adam Borejko, w *Samborze* J. Rosenheim.

Uzyskawszy wyłączny c. k. przywilej na wynalezioną przezemnie, a przez wydział lekarski w Wiedniu rozpoznaną i doświadczoną massę jako

skuteczny środek na szczury, myszy i krety



który je prędko, łatwo i zupełnie wytępia, mam zaszczyt donieść interessowanym osobom, iż skład téj massy na Galicyą, Wielkie Ks. Krakowskie i Królestwo Polskie znajduje się w Krakowie li tylko w handlu

Michała Statowskiego

i sprzedaje się w słoikach po złotych reńskich 1 krajcarów 10 mon. kon.
(566-6) ***A. Stoer*** w Wiedniu.

z fabryki P. STEINKELLERA w Podgórzu
piece polewane i porcelanowe, gips surowy i palony, jak równie **kości mielone** do uprawy gruntów są do nabycia za umiarkowane ceny w Krakowie w handlu ***Statowskiego*** przy ulicy Grodzkiéj. (604--6)

Znajduje się na sprzedaż każdego czasu z wolnéj ręki, **dębów** zdatnych do budowy, mających średnicy od 16 do 32 cali sztuk 1000, położonych w lasach *Glinnika średniego*, w obwodzie Jasielskim, o 2ie mile od gościńca lwowskiego. Bliższą wiadomość powziąć można u właścicieli tychże, zamieszkałéj w Krakowie pod l. 29 w gm. VII. Piasek lub u pana Mandataryusza we Frysztaku. (1044--6)

W sobotę, to jest na dniu 4 b. m. o godzinie 11téj z rana, odprawioną będzie w kościele Archiprezbyteryalnym Panny Maryi, przy ołtarzu Ukrzyżowanego Pana Jezusa, Msza ś. za duszę ś. p. Karoliny z Wodzickich Mycielskiéj.

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

W piątek to jest dnia 3 listopada **Miasto i Wieś** czyli **handlarz bydła z górnej Austryi** krotochwila ze śpiewami i tańcami w 2ch aktach przez F. Kaiser z muzyką A. Müllera.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
31	2	334"60	+ 5°9	66 5	wpnwschodni słaby	pogoda		+ 6°4	+ 2°2
1	10	334 39	+ 0 7	85 4	pnwschodni	„	koło przy księżycu		
1	6	334 27	+ 1 8	95 3	„ „	„	szron		

SAISON D'ÉTÉ. # BAINS DE HOMBOURG SAISON D'ÉTÉ.

Prés Francfort-sur-le-Mein.

La Saison d'Eté offre aux touristes et au public fashionable tous les avantages, les plaisirs et les agréments qui ont fondé, depuis treize ans, la vogue des **Bains de Hombourg.**

Le magnifique **Casino**, entièrement renouvelé et considérablement agrandi, grâce à son excellente distribution et à la richesse de ses décors, est aujourd'hui l'établissement le plus confortable, le plus splendide des bords du Rhin. Il contient:

1) **Le Cabinet de Lecture**, où le public est admis à lire gratuitement les premiers et les meilleurs journaux de l'Europe;

2) **Les Salons de Conversation**, de **Jeux de Commerce**, de **Roulette** et de **Trente et Quarante**, ouverts depuis onze heures du matin jusqu'à onze heures du soir. La Banque des Jeux à Hombourg présente au public **un avantage de 50 pour cent** sur tous les établissements des bords du Rhin;

3) **Le Café-Restaurant**, le **Divan** et la vaste **Salle à manger**, où se tient chaque jour à 5 heures la table d'hôte, servie à la française;

4) **La Grande salle de Bal**, où se donnent sans interruption les **Fêtes** et les **Concerts.**

L'excellent **Orchestre**, dirigé par M. GARBÉ, se fait entendre chaque soir dans la Salle de Bal.

Les Chasses ont lieu sur une étendue de VINGT MILLE HECTARES de plaines et forêts, dans lesquelles abondent le gros et le petit gibier.

Les familles étrangères trouvent dans les nombreux **Hôtels** et les **Maisons** particulières des logements confortables, à des prix modérés.

On se rend de **Bruxelles à Hombourg** en vingt-quatre heures, par chemin de fer et la navigation à vapeur du Rhin, en passant par **Cologne, Mayence** et **Francfort.** — Trajet de **Francfort** à **Hombourg** en une heure.

(8)